

# Ryszard Mikosz

---

## Uгода w sprawach o naprawienie szkód górniczych

---

Prawne Problemy Górnictwa 6, 35-51

---

1983

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## Uгода w sprawach o naprawienie szkód górniczych

Ryszard Mikosz

### I

Przed wejściem w życie ustawy z 31 I 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy kodeks postępowania administracyjnego<sup>1</sup> kodeks ten nie zawierał żadnych reguł odnoszących się do ugody. Nie oznacza to jednak, że wspomniana instytucja była wówczas zupełnie nie znana polskiemu porządkowi prawnemu. Niektóre bowiem z wcześniej obowiązujących aktów prawnych dopuszczały, w drodze rozwiązań szczególnych, ugodowe załatwianie sporów rozpatrywanych w trybie kodeksu postępowania administracyjnego. Tytułem przykładu można wymienić prawo wodne<sup>2</sup>.

Upowszechnienie instytucji ugody w ramach kodeksu postępowania administracyjnego skłania do ustalenia, w jakim stosunku przewidziane w nim zasady ogólne pozostają do obowiązujących dotąd rozwiązań szczególnych zawartych w prawie górniczym<sup>3</sup>. W tym przedmiocie wyłania się bowiem sporo wątpliwości, których ilość jeszcze się zwiększa, jeśli wziąć pod uwagę ogólną klauzulę derogacyjną wyrażoną w art. 12 ustawy z 31 I 1980 r.

Założony zabieg wymaga przedstawienia w pierwszej kolejności in-

<sup>1</sup> Dz. U. nr 4, poz. 8.

<sup>2</sup> Por. art. 35 ustawy z 24 X 1974 r. (Dz. U. nr 38, poz. 230 z późn. zm.). Por. również art. 55—56 prawa wodnego z 1962 r. (ustawa z 30 V 1962 r. — Dz. U. nr 34, poz. 158 z późn. zm.). Szerzej na ten temat S. Surowiec, W. Tarasiewicz, T. Zwięglińska: *Prawo wodne. Komentarz*. Warszawa 1981, s. 72—73.

<sup>3</sup> Dekret z 6 V 1953 r. prawo górnicze — tekst jednolity: Dz. U. 1978, nr 4, poz. 12 z późn. zm.

stytucji ugody regulowanej prawem górniczym. Następnie dopiero należy ustalić, czy, a jeśli tak, to do jakiego stopnia zasady te zostały zmodyfikowane bądź też uchylone, ze względu na treść poszczególnych postanowień wprowadzonych do porządku prawnego ustawą z 31 I 1980 r. Drugi etap przewidywanej operacji musi przy tym nawiązywać do wspomnianego już art. 12 tej ustawy i skutków, jakie przepis ten rodzi dla całości referowanego problemu. Analizie wypadnie poddać także niektóre kwestie szczegółowe odnoszące się wyłącznie do ugód regulowanych prawem górniczym. Wszystko to jest przedmiotem dalszych rozważań.

## II

Stosownie do treści art. 81 ust. 1 pr. gór., jeżeli prawo górnicze nie stanowi inaczej, strony mogą zawrzeć ugodę co do sposobu i terminu naprawienia szkody górniczej. Nie może ona zawierać postanowień sprzecznych z prawem i powinna być zawarta w formie pisemnej. Z powołanego przepisu wynika zatem jedynie dopuszczalność ugodowego załatwienia sporów wynikłych wskutek wyrządzenia szkody górniczej. Nie zostały natomiast bliżej sprecyzowane podstawowe cechy ugody, co powoduje, że jej charakter prawny nie przedstawia się zupełnie jasno.

Sytuacja, w której przepis szczególny reguluje określoną instytucję, nie precyzując bliżej jej charakteru, skłania na ogół do sięgania do innych reguł zawierających naczelną zasadę odnoszącą się do tej instytucji. Zabieg taki jest czyniony w literaturze między innymi względem ugody sądowej<sup>4</sup>. Brakuje zatem argumentów przeciw takiej próbie w omawianym przypadku. Nie oznacza to jednak, że można zarazem dopuścić do rozwiązań schematycznych. Sam fakt bowiem, że prawo górnicze posługuje się pojęciem ugody, nie dowodzi jeszcze, że jest to instytucja prawa cywilnego. Ustalenie, czy wniosek taki jest możliwy do przyjęcia, wymaga poddania analizie ewentualnych podobieństw i różnic występujących między ugodą regulowaną w art. 81 pr. gór. i tą, którą określa kodeks cywilny.

<sup>4</sup> Por. w tej materii zwłaszcza R. Czarnicki: *Ugoda*. NP 1967, nr 10, s. 1286 i nast.; idem: *Kodeks cywilny. Komentarz*. T. 2. Warszawa 1972, s. 1770 i nast.; L. Ostrowski: *Ugoda sądowa*. NP 1972, nr 7—8, s. 1121 i nast.; przede wszystkim zaś J. Lapiere: *Ugoda sądowa w polskim procesie cywilnym*. Warszawa 1968 oraz recenzje tej pracy J. Mokrego (PiP 1969, nr 6, s. 1094 i nast.) oraz T. Rowińskiego (NP 1969, nr 7—8, s. 1243 i nast.). Z nowszej literatury por. przede wszystkim Z. Radwański w: *System prawa cywilnego*. T. 3. Cz. 2: *Prawo zobowiązań — część szczegółowa*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, s. 1072 i nast.; L. Stecki w: *Kodeks cywilny z komentarzem*. Red. J. Wiñiarz. Warszawa 1980, s. 826 i nast.

Stosownie do treści art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego pomiędzy nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Zważywszy, że ugoda jest umową prawa cywilnego, podlega ona, poza regulacją zawartą w art. 917—918 k.c., ogólnym przepisom o czynnościach prawnych.

Ugoda zatem dochodzi do skutku w ramach łączącego strony stosunku cywilnoprawnego. W przypadku prawa górniczego stronami są: przedsiębiorstwo górnicze (dłużnik)<sup>5</sup>, a także poszkodowany wskutek wyrządzenia szkody robotami górniczymi (wierzyciel). W literaturze jest sporny charakter prawny stosunku prawnego powstającego między przedsiębiorstwem górniczym i poszkodowanym wskutek wyrządzenia szkody górniczej<sup>6</sup>. Dla omawianego zagadnienia ma to jednak drugorzędne znaczenie, skoro możliwość zawarcia ugody między wspomnianymi stronami została *expressis verbis* przewidziana prawem<sup>7</sup>. W sumie zatem omówiona cecha nie różni ugody górniczej<sup>8</sup> od tej, którą reguluje art. 917 k.c.

Różnicy nie sposób się również doszukać, biorąc pod uwagę formę, w jakiej ugoda dochodzi do skutku. Generalna myśl art. 917 k.c., dopuszczająca możliwość zawarcia ugody w dowolnej, w zasadzie, formie, nie wyklucza bowiem wyjątków. Ich istnienie wynika w szerokim za-

---

<sup>5</sup> Na ogół podmiotem odpowiedzialnym jest przedsiębiorstwo górnicze będące sprawcą szkody. Wyjątki wynikają z tej materii z art. 68 ust. 1, art. 70 i 146 pr. górń.

<sup>6</sup> Z jednej strony zdecydowanie jest podtrzymywana teza, że chodzi w tym przypadku o stosunek cywilnoprawny (por. A. Agopszowicz: *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone robotami górniczymi*. Warszawa 1964, s. 188 i nast.; idem: *Zarys systemu prawnego górnictwa*. T. 2. Katowice 1980, s. 61 i nast.; W. Warkalło: *Odpowiedzialność odszkodowawcza. Funkcje, rodzaje, granice*. Warszawa 1972, s. 176; R. Mikosz: *Obowiązki przedsiębiorstwa górniczego w zakresie naprawiania szkód górniczych*. PiP 1979, nr 4, s. 77 i nast.), nie brak jednak również głosów, że więź łącząca przedsiębiorstwo górnicze i poszkodowanego ma charakter administracyjnoprawny (por. E. Smoktunowicz: *Odpowiedzialność za szkodę górniczą*. PiP 1962, nr 7, s. 83; idem: *Analogia w prawie administracyjnym*. Warszawa 1970, s. 182, 189). Niektórzy autorzy unikają zdecydowanej odpowiedzi w tym przedmiocie (por. T. Płodowski: *Prawo górnicze*. Warszawa 1963, s. 167; A. Wasilewski: *Zagadnienie odpowiedzialności za szkodę górniczą*. PiP 1963, nr 11, s. 768; idem: *Szkoda górnicza*. Warszawa 1964, s. 20 i nast., 157 i nast.; K. Siarkiewicz: *Obowiązek naprawienia szkody górniczej*. PUG 1971, nr 8—9, s. 277; por. jednak idem: *Dochodzenie i naprawianie szkód górniczych* Warszawa 1972, s. 34).

<sup>7</sup> Skądinąd takie rozwiązanie jest jednym z argumentów przemawiających za cywilnoprawnym charakterem stosunku istniejącego między przedsiębiorstwem górniczym i poszkodowanym.

<sup>8</sup> W celu uniknięcia zbędnych powtórzeń ugoda regulowana art. 81 pr. górń. będzie określana również jako ugoda górnicza.

kresie z reguł ogólnych przewidzianych w art. 73 i nast. k.c., a także z przepisów szczególnych odnoszących się do poszczególnych czynności prawnych. Nakaz stosowania formy piemnej wynikający z prawa górniczego nie stanowi zatem niczego jakościowo odmiennego.

Nieco większej uwagi wymagają jednak przede wszystkim merytoryczne elementy ugody. Przesłanki, jakie winna ona spełniać, wynikają wprost z powołanego już art. 917 k.c. Cel, dla którego strony uciekają się do instytucji ugody, jest — generalnie rzecz biorąc — dwojaki: bądź to dążą one do uchylenia niepewności co do roszczeń wynikających z łączącego ich stosunku prawnego lub zapewnienia ich realizacji (wykonania), bądź pragną uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Zawsze jednak — jak tego wymaga wspomniany przepis — strony winny poczynić wzajemne ustępstwa w ramach łączącego je stosunku prawnego<sup>9</sup>. To ostatnie zagadnienie nie przedstawia się zupełnie jasno. W literaturze można bowiem spotkać poglądy, że wystarczą w tej materii ustępstwa jednostronne<sup>10</sup>, przeważa jednak zapatrywanie, że jest wymagana wzajemność<sup>11</sup>.

Jest to wszakże tylko jedna strona zagadnienia. Pojawia się bowiem zara następne pytanie: Jakie ustępstwa mogą tutaj wchodzić w rachubę? Literatura rozumie je niezmiernie szeroko, wskazując, że mogą polegać nawet wyłącznie na zrzeczeniu się pewnych uprawnień procesowych<sup>12</sup>. Pogląd ten nie jest zupełnie przekonywający. Z przepisu art. 917 k.c. zdaje się bowiem wynikać wniosek, że ustępstwa, jakie przepis ten ma na uwadze, winny mieć charakter materialnoprawny, a nie wyłącznie procesowy. Ustępstwo polegające wyłącznie na odstąpieniu od trybu spornego, a tym samym na zrzeczeniu się pewnych uprawnień procesowych, nie wydaje się zatem spełnieniem jednej z niezbędnych przesłanek dopuszczalności ugody.

Wszystkie dotychczasowe spostrzeżenia mogą więc prowadzić do dwójakiego rodzaju konkluzji. Jeśli bowiem założyć, że do spełnienia prze-

---

<sup>9</sup> Tak w literaturze, jak i orzecznictwie można jednak spotkać pogląd, że w pewnym zakresie ugoda może dotyczyć także sporu w przedmiocie istnienia stosunku prawnego. Por. wyrok SN z 24 VI 1974 r., III CRN 110/74 (OSPiKA 1975, nr 4, poz. 98) oraz głosę do tego orzeczenia S. Prutisa i S. Srockiego (PiP 1976, nr 1—2, s. 257 i nast.).

<sup>10</sup> Por. Z. Masłowski: *Uznanie, ugoda, odnowienie, zwolnienie z długu, poręczenie*. Katowice 1965/66, s. 41; R. Czarnecki: *Ugoda ...*, s. 1290.

<sup>11</sup> Por. S. Garlicki: *Glosa do orzeczenia SN z 13 V 1963 r., II PR 29/62*. OSPiKA 1964, nr 6, poz. 125, s. 264; J. Lapiere: *Ugoda ...* s. 61 i nast.; idem: *Glosa do postanowienia SN z 17 I 1969, II PZ 43/68*. NP 1970, nr 3, s. 413 i nast.; Z. Radwański w: *System ...*, s. 1073. Podobnie, aczkolwiek w sposób niezbyt stanowczy, L. Stecki w: *Kodeks ...*, s. 827.

<sup>12</sup> Oprócz literatury powoływanej w przypisach 4, 10, 11 por. zwłaszcza uchwałę SN z 20 XII 1969 r. (OSN 1970, nr 3, poz. 40).

slanki wzajemnych ustępstw wystarczy zrzeczenie się tylko uprawnień procesowych. to trzeba by przyjąć, że nie ma istotnych różnic między ugodą regulowaną art. 917 k.c. i przewidzianą w art. 81 pr. górn. ugodą górniczą. Jeśli natomiast podzielić wysunięte wątpliwości co do materialnoprawnego charakteru ustępstw, to trzeba by dojść do wniosku, że instytucja regulowana prawem górniczym nie jest ugodą w rozumieniu k.c., nie zakłada ona bowiem ustępstw w zakresie istniejącego między stronami stosunku prawnego. Chodziłoby więc o umowę zastępującą decyzję (orzeczenie), a więc konkretyzującą stosunek prawny dotychczas regulowany abstrakcyjnie i ogólnie. Byłaby to zatem w ostatecznym efekcie nie uгода, lecz umowa nienazwana. Trzeba wszakże podkreślić, że przyjęcie którejkolwiek z sygnalizowanych alternatyw nie pozostaje w sprzeczności z twierdzeniem, iż instytucja regulowana art. 81 pr. górn. stanowi zgodne oświadczenie woli stron, do którego muszą znaleźć zastosowanie przepisy k.c. Gdyby bowiem ograniczyć się wyłącznie do zastosowania fragmentarycznych reguł prawa górniczego, wówczas nie byłoby wiadomo, jakie przesłanki winny być spełnione, aby umowa (ugoda) mogła być ważnie zawarta. Sięgnięcie do kodeksu cywilnego większość z tych wątpliwości usuwa.

Uprzedzając dalsze uwagi szczegółowe, należy już w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że uгода, o której mowa w art. 81 pr. górn., jest zawierana poza jakimkolwiek postępowaniem. Wniosek taki wynika zwłaszcza z treści art. 81 ust. 3 pr. górn. Nie oznacza to jednak, że nie podlega ona żadnej kontroli. Wspomniany ostatnio przepis przewiduje bowiem, że uгода zawarta przez strony może zrodzić skutek dopiero po zarejestrowaniu jej w komisji do spraw szkód górniczych na wniosek jednej ze stron, zgłoszony w ciągu dwóch tygodni od dnia zawarcia ugody. Komisja może odmówić rejestracji, jeżeli treść ugody lub forma jej zawarcia sprzeciwia się prawu. W sumie zatem organowi ochrony prawnej<sup>13</sup> przyznano kompetencje kontrolne; konsekwencje zaś braku rejestracji ugody górniczej są daleko idące, nie wywiera ona bowiem skutków prawnych. Szczegóły dotyczące tego zagadnienia stanowią przedmiot dalszych uwag.

### III

Poza powoływanym już kilkakrotnie art. 81 brak w prawie górniczym dalszych reguł bezpośrednio odnoszących się do ugody górniczej. Arty-

<sup>13</sup> Charakter prawny komisji do spraw szkód górniczych jest sporny. Por. w tej materii A. Witosz: *Komisje do spraw szkód górniczych. Właściwość, tryb postępowania i ich charakter prawny*. „Problemy Prawne Górnictwa”. Red. A. Agospzowicz. T. 3. Katowice 1979, s. 57 i nast.

kuł 81 nawiązuje wszakże do kilku dalszych postanowień tego prawa, których w związku z tym nie można tracić z pola widzenia. Niezbyt obszerną, aczkolwiek w wielu punktach istotną, regulację odnoszącą się do ugody górniczej można znaleźć również w rozporządzeniu z 2 VI 1978 r. w sprawie komisji do spraw szkód górniczych<sup>14</sup>. Dążąc do przedstawienia w miarę kompletnego obrazu zagadnienia, wszystkie wspomniane przepisy należy rozpatrywać łącznie.

Zakres przedmiotowy ugody regulowanej prawem górniczym został w znacznym stopniu ograniczony ze względu na treść art. 81 ust. 6 tego prawa. Stanowi on, że nie jest dopuszczalne zawarcie ugody w sprawach o naprawienie szkody górniczej według przepisu art. 59 oraz w sprawach, o których mowa w art. 65 pr. gór. Pierwszy z wymienionych przepisów jest niezwykle obszerny i obejmuje szeroki wachlarz różnorodnych sytuacji. Generalnie rzecz biorąc, dotyczy on przypadków, kiedy naprawienie szkody następuje w drodze zapłaty odszkodowania pieniężnego<sup>15</sup> w zasadzie na rzecz jednostek niepaństwowych. Obejmuje on przy tym odszkodowanie za różnego rodzaju nieruchomości zarówno gruntowe<sup>16</sup>, jak i budynkowe<sup>17</sup>. Artykuł 65 pr. gór. dotyczy natomiast sytuacji, gdy szkoda górnicza wystąpiła w nieruchomościach, budynkach, lub innych częściach składowych nieruchomości uznanych za dobra kulturalne i podlegających ochronie na podstawie przepisów szczególnych<sup>18</sup>. O ile więc w tym ostatnim przypadku szczególne względy ochrony przemawiałyby za wyłączeniem możliwości ugodowego załatwienia sporu, o tyle takie wyłączenie w odniesieniu do art. 59 pr. gór. nie znajduje — jak się wydaje — dostatecznego uzasadnienia. Komisja do spraw szkód górniczych, dysponując bowiem instrumentem prawnym w postaci kontroli każdej zawartej ugody, zawsze jest władna odmówić rejestracji, gdyby treść ugody nie stosowała się do reguł wynikających z art. 59 pr. gór. bądź miała na celu ich obejście.

Poszczególne elementy ugody zostały ukształtowane — na mocy art. 81 ust. 2 pr. gór. — analogicznie do elementów orzeczenia komisji do spraw szkód górniczych. Stosownie zatem do treści art. 78 ust. 1 pr. gór. powinna ona zawierać ustalenie:

<sup>14</sup> Dz. U. nr 15, poz. 67.

<sup>15</sup> Ta forma naprawy szkody górniczej pojawia się w sytuacji, gdy restytucja naturalna i budownictwo zastępcze nie mogą — z przyczyn określonych prawem górniczym — znaleźć zastosowania.

<sup>16</sup> Por. art. 59 ust. 6—8 odnoszące się do odszkodowania za nie dające się usunąć uszkodzenia działki przeznaczonej pod budowę domu, a także gruntu rolnego i leśnego.

<sup>17</sup> Por. art. 59 ust. 2—5 pr. gór.

<sup>18</sup> Komisja do spraw szkód górniczych orzeka wtedy po zasięgnięciu opinii właściwego organu ochrony.

- 1) rodzaju i rozmiaru szkody górniczej istniejącej (przewidywanej) oraz osoby poszkodowanego;
- 2) sposobu i zakresu naprawienia szkody górniczej lub zastosowania budownictwa zastępczego, o którym mowa w art. 57 ust. 2;
- 3) osoby zobowiązanej do naprawienia szkody górniczej;
- 4) kosztów naprawienia tej szkody i przedsiębiorstwa górniczego obowiązującego do zapłaty tych kosztów;
- 5) terminu wykonania ugody.

Regulacja prawna odnosząca się do sygnalizowanego już obowiązku rejestracji ugody górniczej jest stosunkowo rozbudowana. Nakładający tę powinność art. 81 ust. 3 pr. gór. został bowiem uzupełniony przepisami § 45—47 rozporządzenia z 2 VI 1978 r. Stosownie do treści § 45 rejestracja ugody następuje w drodze postanowienia wydanego przez przewodniczącego okręgowej komisji. Wniosek w tym przedmiocie winien być zgłoszony w ciągu dwóch tygodni od dnia zawarcia ugody, nie ma natomiast przepisu określającego komisji (przewodniczącemu) termin do zajęcia stanowiska. Stosując w tym zakresie art. 35 k.p.a. poprzez art. 77 ust. 2 pr. gór., trzeba przyjąć, że akt ten winien nastąpić bez nieuzasadnionej zwłoki.

Przed zarejestrowaniem ugody przewodniczący komisji bada, czy treść i forma jej zawarcia odpowiadają wymaganiom prawa, a więc czy zawiera ona między innymi elementy, o których mowa w art. 78 ust. 1 pr. gór. W razie uzasadnionych wątpliwości co do prawidłowości ugody może zarządzić przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego. W ramach badania zgodności ugody z prawem przewodniczący komisji winien również ustalić, między innymi, czy zgłoszona ugoda podlega właściwości rzeczowej komisji i czy nie dotyczy ona sprawy ostatecznie rozstrzygniętej między tymi samymi stronami i na podstawie tego samego stanu faktycznego. W tym ostatnim zakresie trzeba wszakże pamiętać o regule wyrażonej w art. 80 pr. gór., którą art. 81 ust. 5 tego prawa nakazuje odpowiednio stosować do ugód. Stosownie bowiem do treści pierwszego z wymienionych przepisów, jeżeli po zakończeniu sprawy wynikła uzasadniona potrzeba wykonania dodatkowych robót albo zmiany sposobu naprawienia szkody górniczej, gdyż rozmiar szkody powiększył się do tego stopnia, że ustalony poprzednio sposób naprawienia byłby technicznie lub gospodarczo nieuzasadniony, komisja do spraw szkód górniczych może z urzędu lub na wniosek zainteresowanego wydać nowe orzeczenie rozszerzające lub zmieniające ustalony zakres robót w celu naprawienia szkody górniczej oraz ustalające zakres zwiększenia się kosztów jej naprawienia.

Na potrzeby ugód górniczych regułę tę adaptuje § 48 rozporządzenia, w myśl którego strony mogą uzupełnić lub zmienić ugodę co do zakresu



i sposobu naprawienia szkody górniczej, jeżeli stan faktyczny istniejący w chwili zawarcia ugody uległ zmianie. Zmiany i uzupełnienia powinny być sporządzone na piśmie i podlegają rejestracji na równi z ugodą. Przepis ten należy — jak się wydaje — rozumieć w ten sposób, iż jest dopuszczalne sporządzenie przez strony — w przypadku zmiany stanu faktycznego — nowej ugody, która winna zostać zarejestrowana zgodnie z zasadami ogólnymi. Z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o rejestracji takiej ugody poprzednio zawarta traci moc. Niedopuszczalne jest natomiast wprowadzanie przez przewodniczącego komisji (komisję) do mającej zostać zarejestrowaną ugody zmian czy uzupełnień. Byłoby to bowiem naruszenie uprawnień stron do ukształtowania stosunku prawnego zgodnie z ich wolą. Organ rejestrujący winien zatem jedynie badać, czy wyraz tej woli w postaci ugody od strony merytorycznej i formalnej odpowiada prawu.

Przepis art. 81 ust. 1 pr. gór. bardzo ogólnie określa wymagania, jakim winna odpowiadać ugoda górnicza. Ograniczają się one do eliminacji postanowień sprzecznych z prawem oraz formy pisemnej. Trzeba wszakże pamiętać, że dalsze przesłanki wynikają w tym przedmiocie z przepisów kodeksu cywilnego, a więc powtarzanie ich w prawie górniczym byłoby zabiegiem całkowicie zbędnym. Regulację zawartą w art. 81 ust. 1 pr. gór. trzeba zatem uznać za w pełni wystarczającą.

Według treści § 47 ust. 1 rozporządzenia z 2 VI 1978 r. od decyzji<sup>19</sup> odmawiającej zarejestrowania ugody przysługuje odwołanie do Przewodniczącego Komisji Odwoławczej. Środek ten może być wniesiony w terminie czternastu dni od doręczenia postanowienia wydanego w pierwszej instancji. Przewodniczący Komisji Odwoławczej — stosownie do treści § 47 ust. 2 — utrzymuje w mocy postanowienie przewodniczącego komisji okręgowej odmawiające zarejestrowania ugody albo uchyla to postanowienie i nakazuje zarejestrowanie ugody. Brzmienie ostatniego zdania § 47 ust. 2 sugeruje, iż organem rejestrującym jest w tym przypadku również przewodniczący komisji okręgowej, któremu jednak w stosunku do sprawy zwróconej z drugiej instancji nie służą żadne uprawnienia do dodatkowej kontroli merytorycznej ugody.

Prawo górnicze nie określa wyraźnie skutków ostatecznej odmowy rejestracji ugody górniczej. Wydaje się, że w tym przypadku nie rodzi ona skutków. Akt administracyjny jest bowiem — podobnie jak oświadczenie woli stron — niezbędnym elementem jej ważności. Na ogół zresztą odmowa rejestracji jest spowodowana przyczynami powodującymi za-

<sup>19</sup> Wbrew literalnemu brzmieniu § 47 ust. 1 rozporządzenia z 2 VI 1978 r. w rachubę wchodzi nie postanowienie, lecz decyzja, ponieważ akt ten odnosi się do „szczególnej kwestii wynikającej w toku postępowania” (art. 123 § 2 k.p.a.), lecz rozstrzyga sprawę co do jej istoty (art. 104 § 2 k.p.a.).

razem nieważność (wadliwość) oświadczeń woli stron ugody. W sytuacji, o której mowa, stronom pozostanie wyłącznie możliwość wszczęcia postępowania spornego w celu dochodzenia swoich roszczeń.

Z innych rozwiązań szczegółowych trzeba odnotować przypadek regulowany § 49 omawianego rozporządzenia. Stosownie do treści tego przepisu spory wynikłe ze sposobu, zakresu i terminu naprawienia szkody górniczej objętej zarejestrowaną ugodą rozstrzyga okręgowa komisja. Ustawodawca poszedł tutaj, bez wystarczającej zresztą do tego podstawy prawnej, dalej aniżeli w przypadku postępowania spornego. W tym ostatnim zakresie bowiem komisja nie ma, kompetencji do rozstrzygania sporów wynikłych wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania jej orzeczenia dotyczącego naprawienia szkody górniczej.

W ramach omawianych rozwiązań szczegółowych trzeba również wskazać na § 50 rozporządzenia, według którego okręgowa komisja może wydać orzeczenie o utracie ważności ugody jeszcze nie wykonanej, jeżeli stwierdzi, że wykonanie ugody stało się bezprzedmiotowe. Przepis ust. 2 głosi natomiast, że uchylene postanowienia o rejestracji ugody powoduje utratę jej ważności. Cytowane rozwiązanie jest zsynchronizowane z regulacją zawartą w art. 162 § 1 pkt 1 k.p.a. Stosownie do niej organ administracji państwowej, który wydał decyzję w pierwszej instancji, stwierdza jej wygaśnięcie między innymi wtedy, gdy stała się ona bezprzedmiotowa, a stwierdzenie wygaśnięcia takiej decyzji nakazuje przepis prawa. Na marginesie wylaniają się przy tym kwestie wątpliwe, między innymi czy kroki, o których mowa w § 50 rozporządzenia, komisja może podjąć wyłącznie z urzędu czy też jej działanie jest uzależnione w tej materii od wniosków stron, czy stanowisko stron winno wywrzeć wpływ na stanowisku komisji, przede wszystkim zaś, czy zabieg, o którym mowa w tym przepisie, wymaga wszczęcia postępowania rozpoznawczego. Powodem rozbieżności interpretacyjnych może być również użyty w omawianym przepisie termin „bezprzedmiotowa”. Wydaje się, że w żadnym razie nie może on być interpretowany rozszerzająco, ponieważ w takim przypadku kompetencja komisji względem już zarejestrowanych ugód byłaby zbyt daleko idąca.

Stosownie do treści art. 81 ust. 4 pr. górn. zarejestrowana ugoda górnicza stanowi tytuł egzekucyjny i jej wykonanie następuje w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji<sup>20</sup>.

Reasumując, należy stwierdzić raz jeszcze, że w świetle przeprowadzonych dotąd rozważań ugoda uregulowana w art. 81 pr. górn. jest w istocie rzeczą umową cywilnoprawną zawieraną przez strony poza toczącym się postępowaniem. Powoduje to, że rodzi ona skutki wyłącz-

<sup>20</sup> Ustawa z 17 VI 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. nr 24, poz. 151).

nie w sferze prawa materialnego. Podstawową funkcją ugody górniczej jest wyłączenie potrzeby wdrażania postępowania rozpoznawczego do rozstrzygnięcia sporu wynikłego wskutek wyrządzenia szkody górniczej. Dzięki temu osiąga się znaczną oszczędność sił i środków, a także wydatnie przyspiesza naprawienie szkody górniczej, co zwłaszcza w przypadku szkód w budynkach ma niebagatelne znaczenie. W dotychczasowej praktyce wcale pokaźny odsetek spraw został rozstrzygnięty w trybie ugodowym i znaczenia tego aspektu zagadnienia niepodobna przecenić.

#### IV

Najważniejsze generalne reguły odnoszące się do ugody przewidzianej w postępowaniu administracyjnym zawiera art. 114 k.p.a. Stanowi on, że w sprawie, w której toczy się postępowanie przed organem administracji państwowej, strony mogą zawrzeć ugodę, jeżeli przemawia za tym charakter sprawy, przyczyni się to do uproszczenia lub przyspieszenia postępowania i nie sprzeciwia się temu przepis prawa. Z treści art. 114 k.p.a. wynika zatem bezspornie, że ugodą została dopuszczona przez ten przepis wyłącznie w ramach już wszczętego i toczącego się postępowania. Inaczej mówiąc, stanowi ona jedną z przewidzianych w kodeksie form mogących prowadzić do zakończenia niektórych rodzajów postępowania administracyjnego<sup>21</sup>. Zaznacza się zatem wyraźna różnica między instytucją regulowaną art. 114 i nast. k.p.a. a przewidzianą w art. 81 pr. górń. ugodą górniczą. Dotyczy ona stadium postępowania, w ramach którego każda z nich może być zawarta. Rodzi to niezmiernie istotne skutki, do których wypadnie jeszcze powrócić.

Szerokie omawianie ugody regulowanej przepisami k.p.a. nie jest zasadniczym przedmiotem prowadzonych rozważań<sup>22</sup>. Wypadnie się zatem skoncentrować na tych aspektach zagadnienia, które pozostają w bezpośrednim związku z prawem górniczym i sporami wynikłymi na tle szkód górniczych. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że ugodą górniczą może dość do skutku jedynie poza toczącym się postępowaniem (przed jego wszczęciem). Nie jest więc ona ugodą w rozumieniu przepisów o postępowaniu administracyjnym<sup>23</sup>. Pojawia się zatem pytanie, czy, a jeśli tak, to, w jakim trybie jest dopuszczalne zawarcie ugody w sprawach o szko-

<sup>21</sup> Jest bowiem oczywiste, że nie wszystkie rodzaje spraw, do których zastosowanie znajduje kodeks postępowania administracyjnego, mogą zostać rozstrzygnięte w trybie ugodowym. Por. szerzej na ten temat W. Dawidowicz: *Uгода w postępowaniu administracyjnym*. W: *Kodeks postępowania administracyjnego po nowelizacji*. Warszawa 1980, s. 134 i nast. zvl. s. 140 i nast.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 138.

dy górnicze w sytuacji, gdy postępowanie zostało już wszczęte i się toczy<sup>24</sup>. Aby na nie udzielić odpowiedzi, należy ustalić, czy ugoda, o której mowa, spełnia przesłanki określone w art. 114 k.p.a.

Najważniejszą przesłanką jest bez wątpienia charakter sprawy, co oznacza, że musi to być sprawa, która może być zakończona bez wydawania aktu administracyjnego, ponadto zaś nie może istnieć przepis prawa materialnego sprzeciwiający się zawarciu co do niej ugody. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku sporu powstałego wskutek wyrządzenia szkody górniczej chodzi o kategorię spraw, w których rozstrzygnięcia wymagają przeciwstawne interesy stron przez zastosowanie norm prawa górniczego<sup>25</sup>. Prawo to zaś nie zawiera postanowienia generalnie sprzeciwiającego się ugodzie, trzeba więc przyjąć, że jest ona dopuszczalna. Za wnioskiem takim dodatkowo przemawia treść § 18 powoływanego już rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r. Stanowi on, że w każdym stadium postępowania komisja dąży do ugodowego załatwienia sporu o szkodę górniczą. Zważywszy, że możliwość zawarcia ugody stanowi uprawnienie, a nie obowiązek stron<sup>26</sup>, przepis ten należy rozumieć przede wszystkim jako postulat skierowany do komisji stosowania określonej polityki w zakresie orzecznictwa<sup>27</sup>.

Przewidziana w art. 114 k.p.a. przesłanka odnosząca się do uproszczenia lub przyspieszenia postępowania ma charakter drugorzędny, co oznacza, iż może być brana pod uwagę jedynie w tych granicach, w których zawarcie ugody dopuszczają przepisy prawa materialnego<sup>28</sup>. Trzeba się przy tym zgodzić z poglądem<sup>29</sup>, iż decyzję w omawianym zakresie należy pozostawić uznaniu stron, co jest podyktowane przede wszystkim sygnalizowaną już zasadą generalną, iż zawarcie ugody zawsze musi być traktowane — w granicach prawem dopuszczonych — jako uprawnienie, a nie obowiązek.

Dotychczasowe spostrzeżenia przemawiają bezspornie za tezą, według

---

<sup>24</sup> Stosownie do treści § 14 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r. postępowanie o naprawienie szkody górniczej może również niekiedy zostać wszczęte z urzędu.

<sup>25</sup> Por. W. Dawidowicz: *Ugoda ...*, s. 142—143.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 142.

<sup>27</sup> Na marginesie należy przy tym zaznaczyć, że wspomniany § 18 rozporządzenia pojawił się w obowiązującym porządku prawnym stosunkowo późno. Brak bowiem jego odpowiednika w treści poprzednio obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów z 21 X 1954 r. w sprawie komisji do spraw szkód górniczych (Dz. U. nr 47, poz. 226 z późn. zm.). W sumie jednak i tak do wejścia w życie ustawy z 31 I 1980 r. nowelizującej k.p.a. brak było przepisów, które by regulowały procesowe skutki ugody zawartej w ramach postępowania przed komisją do spraw szkód górniczych, zakładając, że ugoda taka była w ogóle dopuszczalna.

<sup>28</sup> W. Dawidowicz: *Ugoda ...*, s. 139.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

której w ramach postępowania wszczętego przed komisją do spraw szkód górniczych jest dopuszczalne zawarcie przez strony ugody. Podobnie jak w przypadku ugody sądowej należy w jej ramach wyróżnić dwa elementy — materialnoprawny i procesowy. Ocena skutków materialnoprawnych musi zostać dokonana przez pryzmat przepisów prawa materialnego, w tym przypadku — prawa górniczego, a w zakresie prawem tym nie uregulowanym — zgodnie z regułami kodeksu cywilnego. Ocena skutków procesowych natomiast musi być oparta na przepisach art. 114 i nast. k.p.a. Pomijając na razie to drugie zagadnienie, kilka uwag uzupełniających należy jeszcze poświęcić prawu materialnemu.

Ugoda zawierana przez strony w ramach postępowania administracyjnego nie zyskuje tym samym jakiejś odrębnej kwalifikacji materialnoprawnej. Musi ona zatem w dalszym ciągu odpowiadać podstawowym zasadom kodeksu cywilnego odnoszącym się do umów w ogólności. Odmienne natomiast, niż to ma miejsce w odniesieniu do ugody regulowanej art. 81 pr. gór., przedstawia się kilka dalszych zagadnień (o czym dalej). Źródłem wątpliwości jest niezbyt fortunna redakcja art. 12 ustawy z 31 I 1980 r. Zawiera on ogólną klauzulę derogacyjną, postanawiając z ust. 1, iż z dniem wejścia w życie ustawy, z zastrzeżeniem wyjątków, tracą moc wszelkie przepisy dotyczące spraw unormowanych w kodeksie postępowania administracyjnego. Spośród postanowień pozostawionych nadal w mocy poprzez art. 12 ust. 2 ustawy w interesującej nas materii pojawia się tylko art. 81 ust. 6 pr. gór., dotyczący przypadków, kiedy zawarcie ugody jest niedopuszczalne.

Generalny wniosek, do jakiego prowadzi lektura obu powołanych przepisów, zdaje się wskazywać, że ustawodawca przeoczył odrębny charakter ugody regulowanej prawem górniczym i dążył do wprowadzenia w ramy obowiązującego porządku prawnego jednolitej instytucji ugody regulowanej art. 114 k.p.a. Zabieg ten nie przyniósł jednak spodziewanego rezultatu, dotychczas przeprowadzone rozważania bowiem przeczą wyraźnie możliwości takiej unifikacji. Ugoda górnicza — co jeszcze raz trzeba podkreślić — funkcjonuje poza jakimkolwiek postępowaniem i różni się tym samym zasadniczo od tej, którą przewidziano w art. 114 i nast. k.p.a. Nie odnosi się zatem do niej sformułowanie użyte w art. 12 ust. 1 ustawy z 31 I 1980 r., ponieważ nie jest ona sprawą „unormowaną w kodeksie postępowania administracyjnego”. Ostatnio wspomniany przepis znajduje zastosowanie wyłącznie do ugody zawieranej w ramach toczącego się postępowania, krąg zaś sytuacji, kiedy może on wejść w rachubę, zacieśnia — zachowany w mocy przez art. 12 ust. 2 ustawy — art. 81 ust. 6 pr. gór. Została zatem wyłączona możliwość zawarcia ugody w sprawach uregulowanych w art. 59 i 65 pr. gór. Zasadność takiego rozwiązania jest wysoce wątpliwa. O ile bowiem ograniczenie,

o którym mowa, mogłoby się dać uzasadnić w przypadku ugody zawieranej poza jakimkolwiek postępowaniem, o tyle w przypadku, gdy chodzi do niego w ramach postępowania, nie przemawiają za nim żadne istotniejsze względy. Jeśli bowiem ugoda wymaga zatwierdzenia przez organ, przed którym toczy się postępowanie (o czym szerzej dalej), to jest on przecież władny skontrolować ją pod kątem przesłanek określonych w art. 118 § 3 k.p.a. i jeżeli nie odpowiada tym przesłankom — odmówić zatwierdzenia. Norma wynikająca z art. 12 ust. 2 ustawy z 31 I 1980 r. niepotrzebnie zawęży krąg spraw, w których zawarcie ugody jest dopuszczalne, i w ostatecznym efekcie zmusza, aby w przypadkach regulowanych w art. 59 i 65 pr. gór., skądinąd wcale licznych, prowadzić postępowanie sporne, którego zakończenie może nastąpić wyłącznie poprzez wydanie decyzji (orzeczenia). Rozwiązanie takie godzi w podstawową funkcję, jaką każda ugoda winna spełniać, i jako takie nie może zyskać aprobaty<sup>30</sup>.

Skutki procesowe wywołane ugodą trzeba oceniać przez pryzmat art. 114 i nast. k.p.a. Zanim jednak wypadnie do tego nawiązać, kilku uwag wymagają niektóre zasady odnoszące się do samego postępowania.

Stosownie do treści art. 115 k.p.a. ugoda może być zawarta przed organem administracji państwowej, przed którym toczy się postępowanie w pierwszej instancji lub postępowanie odwoławcze, do czasu wydania przez organ decyzji w sprawie. Przepis ten zakreśla zatem jedną z ram czasowych, w obrębie których ugoda jest dopuszczalna<sup>31</sup>.

Formalną stronę ugody reguluje art. 117 § 1 k.p.a., według którego ugodę sporządza się w formie pisemnej i powinna ona obejmować oznaczenie organu, przed którym została zawarta<sup>32</sup>, datę sporządzenia, oznaczenie stron, przedmiot i treść ugody, wzmiankę o jej odczytaniu i przyjęciu, podpisy stron oraz podpis pracownika organu administracji państwowej upoważnionego do sporządzenia ugody.

Stosownie do treści art. 118 § 1 k.p.a. ugoda wymaga zatwierdzenia przez organ administracji państwowej, przed którym została zawarta. Organ ten jest władny — w myśl art. 118 § 3 — odmówić zatwierdzenia ugody naruszającej prawo, interes społeczny, słuszny interes stron<sup>33</sup>. W tym przypadku zatem — podobnie jak na tle art. 81 pr. gór. — w rachubę wchodzi akt kontroli wykonywanej przez organ administracji (ko-

---

<sup>30</sup> Por. J. Borkowski: *Problemy rozszerzenia zakresu i ujednoczenia postępowania administracyjnego*. PiP 1979, nr 10, s. 37—38.

<sup>31</sup> Drugą z tych ram wyznacza moment wszczęcia postępowania.

<sup>32</sup> Por. wcześniejsze uwagi na temat zawierania ugody przed organem administracji państwowej (komisją do spraw szkód górniczych).

<sup>33</sup> Por. *Orzeczenie SN z 10 XII 1973 r., III CRN 261/73*. „Palestra” 1974, nr 10, s. 125 i nast.

misję do spraw szkód górniczych). Element ten jest nieodzowny, co oznacza, że ugoda nie może zrodzić skutków prawnych bez wspomnianego aktu. Dwoistość zastosowanej terminologii powoduje, że zatwierdzenie, o którym mowa w art. 118 k.p.a., i rejestracja przewidziana w art. 81 ust. 3 pr. gór. muszą być rozpatrywane jako dwie różne czynności organu. Skutek ich jest jednak — jak się wydaje — identyczny. Brak bowiem odpowiednio każdego z tych elementów powoduje, że ugoda w jednym i drugim przypadku nie może zrodzić skutków prawnych. Spostrzeżenie to nie oznacza jednak, że oba akty różnią się tylko terminologią. O ile bowiem rejestracja ugody przewidzianej w art. 81 pr. gór. następuje w drodze postanowienia przewodniczącego komisji do spraw szkód górniczych, o tyle do jej zatwierdzenia właściwa jest komisja<sup>34</sup>. W myśl art. 119 § 1 k.p.a. komisja winna zatwierdzić ugodę bądź też odmówić zatwierdzenia w drodze postanowienia, które należy wydać w ciągu siedmiu dni od dnia zawarcia ugody. Na postanowienie to służy zażalenie. W przypadku, gdy ugoda została zawarta w toku postępowania odwoławczego, z dniem, w którym stało się ostateczne postanowienie zatwierdzające ugodę, traci moc decyzja organu pierwszej instancji, o czym zamieszcza się wzmiankę w postanowieniu.

Jak na razie zostały przedstawione przede wszystkim zagadnienia związane z materialnoprawnymi skutkami ugody. Na koniec zatem wypada poświęcić kilka uwag procesowym reperkusjom tej instytucji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zająłoby się w niej — podobnie jak w przypadku ugody sądowej<sup>35</sup> — dwa składniki: materialny i procesowy. Ugoda jest czynnością procesową uprawnionych do tego podmiotów procesowych, dokonaną w formie przewidzianej w przepisach o postępowaniu. Procesowy skutek takiej czynności to dążenie do wyłączenia dalszego postępowania spornego. Aby mógł nastąpić, strony winny w zawartej ugodzie złożyć oświadczenie o wspomnianym dążeniu, przynajmniej w sposób dorozumiany<sup>36</sup>. Brak takiego oświadczenia powoduje wygaśnięcie sporu co do meritum, co nie jest jednak równoznaczne z uznaniem, że dalsze postępowanie stało się bezprzedmiotowe i jako takie podlega umorzeniu w trybie art. 105 § 1 k.p.a. W tym więc stanie rzeczy postępowanie musiałoby się dalej toczyć aż do wydania orzeczenia rozstrzygającego spór w sposób ostateczny. Tak przynajmniej przedstawiony problem jest rozwiązywany przez doktrynę i orzecznictwo na gruncie postępowania cywilnego, gdyż ugoda zawierana przed sądem spełnia ana-

<sup>34</sup> Stosownie do § 43 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r. przewodniczący komisji może działać w tym przypadku jednoosobowo.

<sup>35</sup> Por. J. L a p i e r r e: *Ugoda ...*, s. 59 i nast.

<sup>36</sup> I d e m: *Głosa do postanowienia SN z 17 I 1969 ...*, s. 415.

logiczne funkcje do funkcji ugody uregulowanej przez kodeks postępowania cywilnego.

Podobne rozwiązanie należy również przyjąć w odniesieniu do sytuacji, kiedy w grę wchodzi sprzeciw organu administracji w stosunku do ugody zawartej przez strony. Oznacza to, że w efekcie ugoda stron nie wywołuje żadnych skutków, ani materialnoprawnych, ani procesowych<sup>37</sup>.

Reasumując dotychczasowe rozważania dotyczące ugody zawieranej w ramach postępowania toczącego się przed komisją do spraw szkód górniczych, należy stwierdzić raz jeszcze, że jest to instytucja rodząca skutki zarówno materialnoprawne, jak i procesowe. Pierwsze z nich muszą być oceniane zgodnie z przepisami prawa górniczego, a także kodeksu cywilnego. Z punktu widzenia tych przepisów nie ulega bowiem wątpliwości, że w istocie rzeczy jest to umowa cywilnoprawna, której ani ważność, ani skutki nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od zasad regulujących tę instytucję w płaszczyźnie prawa cywilnego. Niezależnie od tego omawiana ugoda wywiera również skutki procesowe, których ocena winna uwzględniać reguły zawarte w art. 114 i nast. k.p.a. Zasadniczym skutkiem procesowym jest zakończenie między stronami sporu i w dalszej konsekwencji umorzenie postępowania.

## V

Przeprowadzone rozważania prowadzą do wniosku, że ugoda regulowana art. 81 pr. gór. i ta, o której mowa w art. 114 i nast. k.p.a., to dwie różne instytucje prawne. Pierwsza z nich następuje poza jakimkolwiek postępowaniem i wywołuje w związku z tym skutki jedynie w sferze prawa materialnego, likwidując istniejący między stronami spór. Ugoda przewidziana w art. 114 i nast. k.p.a. wywołuje skutki zarówno prawnomaterialne, jak i procesowe. Skutek materialny, który należy oceniać wyłącznie w płaszczyźnie prawa materialnego, jest w obu przypadkach taki sam. W rachubę wchodzi jednak ponadto skutek procesowy, przejawiający się procesowym oświadczeniem stron, które dążą do zakończenia wszczętego uprzednio postępowania, bez wydawania merytorycznej decyzji. Ta podstawowa różnica przemawia za utrzymaniem instytucji ugody uregulowanej w art. 81 pr. gór. w jej dotychczasowej postaci, niezależnie od reguł wprowadzonych do porządku prawnego ustawą z 31 I 1980 r.

Za proponowaną wykładnią przemawia również argument natury celowościowej, którego niepodobna bagatelizować. Instytucja ugody regulowanej art. 81 pr. gór. winna bowiem służyć w dalszym ciągu polubow-

<sup>37</sup> Szersze uzasadnienie tego poglądu por. idem: *Ugoda ...*, s. 127 i nast.



nemu rozstrzygnięciu sporów wynikłych wskutek wyrządzenia szkody górniczej, bez wszczynania postępowania spornego.

Zastosowana interpretacja rodzi w ostatecznym efekcie ten skutek, że w zależności od tego, czy do wszczęcia postępowania dojdzie, czy nie, różne są dalsze losy ugody, w szczególności według częściowo odrębnych reguł należy rozstrzygać liczne kwestie szczegółowe. Opierając się jednak na obowiązujących przepisach, nie można dopuścić możliwości stosowania k.p.a. do ugód zawieranych poza postępowaniem. W tym zakresie pozostają zatem do dyspozycji jedynie przepisy prawa górniczego, przede wszystkim zaś kodeksu cywilnego.

Generalnie rzecz biorąc, upowszechnienie instytucji ugody w ramach kodeksu postępowania administracyjnego należy powitać z aprobatą. Dodatnią ocenę osłabia jednak w znacznym stopniu brak dostatecznej dbałości w zakresie rozwiązywania wielu zagadnień szczegółowych, czego przykłady zostały przytoczone. Szczególne nagromadzenie wątpliwości towarzyszy regulacji zawartej w art. 12 ustawy z 31 I 1980 r. Dosłowna ich interpretacja doprowadziłaby bowiem do otrzymania zbioru przypadkowo dobranych przepisów, zupełnie ze sobą nie zsynchronizowanych. To ostatnie zagadnienie wykracza zresztą znacznie poza ramy referowanego problemu, odnosi się bowiem generalnie do wzajemnego stosunku między prawem górniczym a kodeksem postępowania administracyjnego. W tym zakresie należy jednak odesłać do odrębnego opracowania<sup>38</sup>.

---

<sup>38</sup> Por. zamieszczony w niniejszym tomie artykuł J. Grabowskiego: *Zakres stosowania kodeksu postępowania administracyjnego w postępowaniu przed komisjami do spraw szkód górniczych*.

Рышард Микош

## ДОГОВОРЕННОСТЬ В ВОПРОСАХ ВОЗМЕЩЕНИЯ ГОРНЫХ ПОВРЕЖДЕНИЙ

### Резюме

Распространение института договоренности в рамках административно-процессуального кодекса склонило к проведению исследований, в каком отношении остаются предусмотренные в нем общие принципы к действующим до настоящего времени детальным решениям горного права, так как по этому вопросу появляется много сомнений, которые увеличиваются, если учесть дерогативную клаузулу ст. 12 положения от 31 I 1980 г.

Проведенные исследования приводят к выводу, что договоренность, регулируемая ст. 81 горного права, и договоренность, о которой говорится в ст. 114 и следующих статьях а.п.к., это два разных правовых института. Первая реализуется без

какого-либо процесса и в связи с этим вызывает последствия только в сфере материального права, ликвидируя существующий между сторонами спор. Договоренность, предусмотренная в ст. 114 и следующих, предусмотренных в а.-п.к., вызывает как правоматериальные, так и процессуальные последствия. Материальное последствие, которое необходимо оценивать исключительно в плоскости материального права, в обоих случаях одинаково. Однако кроме этого необходимо учитывать также процессуальный результат, проявляющийся процессуальным заявлением сторон, стремящихся к окончанию ранее начатой процедуры, без выдачи мериторического решения. Эта основная разница свидетельствует о необходимости сохранения института договоренности, регулируемой ст. 81 горного права в ее существующей форме независимо от правил, введенных в правовой порядок постановлением от 31 I 1980 г.

Ryszard Mikosz

## EIN VERGLEICH IN SACHEN UM DIE WIEDERGUTMACHUNG VON BERGSCHÄDEN

### Zusammenfassung

Die allgemeine Präsenz des Vergleiches im Rahmen der Verwaltungsverfahrensordnung gab den Anstoß zu einer Untersuchung der Beziehungen zwischen den dort vorgesehenen allgemeinen Grundsätzen und den bisher geltenden einschlägigen Lösungen, die im Bergrecht vorgesehen sind. In dieser Sache kommen nämlich erhebliche Zweifel auf, die noch vermehrt werden, wenn man die Derogationsklausel berücksichtigt, die im Art. 12 des Gesetzes vom 31. 01. 1980 enthalten ist.

Die angestellten Erwägungen führten zu der Schlußfolgerung, daß der durch den Art. 81 des Berggesetzes geregelte Vergleich und der Vergleich, von dem im Art. 114 und in den folgenden Artikeln der Verwaltungsverfahrensordnung die Rede ist, zwei verschiedene rechtliche Institutionen sind.

Der erste von ihnen wird außer jeglichem Verfahren wirksam und verursacht in diesem Zusammenhang lediglich im Bereich des materiellen Rechts Folgen und beendet damit den zwischen den Seiten bestehenden Streit. Der im Art. 114 und den folgenden Artikeln der Verwaltungsverfahrensordnung vorgesehene Vergleich verursacht sowohl rechtlich-materielle als auch prozessuale Folgen. Die materiellen Folgen, die ausschließlich aus der Sicht des materiellen Rechts zu beurteilen sind, sind in beiden Fällen dieselben. Darüber hinaus sind aber noch die Prozeßfolgen zu berücksichtigen, die in der Prozeßklärung der Seiten zum Ausdruck kommen, welche einen Abschluß des vorher aufgenommenen Verfahrens anstreben, ohne ein das Wesen der Sache treffenden Beschluß zu fassen. Dieser grundlegende Unterschied spricht für die Aufrechterhaltung der Institution des **geregelten Vergleichs** im Art. 81 des Berggesetzes in ihrer bisherigen Fassung, **ungeachtet** der durch das Gesetz vom 31. 01. 1980 in die Rechtsordnung eingeführten **Regeln**.